

Lucjan Kołodziejcki

Mieszkańcy Borzęcina w świetle Liber Status Animarum z lat 1870-1955

/streszczenie wystąpienia/

W moim krótkim wystąpieniu przedstawiłem kilka refleksji na temat „Mieszkańców Borzęcina w świetle Liber Status Animarum z lat 1870-1955”. Jest to mało wykorzystywane źródło do prac badawczych, a szkoda. Tytułem wstępu wspominałem, że księgi zwane status animarum był to rodzaj księgi parafialnej prowadzonej przez parafię/proboszcza w celu rejestracji wiernych. Na mocy rytuału rzymskiego z 1614 roku stał się obowiązkową formą rejestracji parafialnej. Zgodnie z zarządzeniami kościelnymi, spisy status animarum winny być wykonywane corocznie w czasie kolędy. Wydany w 1631 roku Rytuał Piotrkowski ich prowadzenia, wizytacje kościelne wskazywały na unikanie przez kler parafialny tworzenia status animarum aż do połowy XVIII wieku. Zachowana księga została zaprowadzona przez ks. Józef Oświęcimskiego. Wpisy prowadzili kolejni proboszczowie lub wikariusze. Najstarsza informacja chronologiczna zawarta w w/w księdze pochodzi z 1811, a ostatnia z 1959. Składa się z 3 tomów, pojedynczych 2303 kart. Według spisu powszechnego z 1895 r. liczba mieszkańców wsi Borzęcin wynosi 5045. Odnotowano 1041 domów, a raczej chat kurnych. W sumie zapisano 387 nazwisk. Najczęściej występującym nazwiska to: Rogóż, bo aż 88 razy, drugim Pudełko – 49, trzecim Kwaśniak – 45, kolejne to Wójcik – 41. Często zapisano 2 lub 3 pokolenia pod jednym numerem domu. Przy 189 rodzinach nie podano numeru domu, czyli byli to komornicy. Najliczniejsza rodzina Wiktorii i Jana Czujów liczyła 20 dzieci urodzonych w latach 1876-1900, czyli w ciągu 26 lat. Zmarło 13 dzieci. Jedna z ciąż była bliźniacza. W drugiej pod względem liczebności dzieci rodzinie urodziło się 17 dzieci, z czego zmarło 6. Z rodziny Wojciecha Ptasińskiego „za chlebem” 6 dzieci wyjechało do USA, a 2 do Kanady. Michał Tyrcha z 1. żoną Wiktorią miał 6 dzieci, a po jej śmierci z drugą Anną 12. Z kolei Jan Wyczesany miał 3 żony. Z pierwszą Wiktorią 4 dzieci, po jej śmierci z Anną 2, ostatnią żoną Marią. Co ciekawe nie odnotowano wówczas ani jednego rozwodu. Odnotowałem również nazwiska o pejoratywnej konotacji: Dziaduła, Hujor, Srakuła czy Sraga. Przy kilkunastu nazwiskach odczytałem ciekawe komentarze: Jan „zniestawił Maryę”, była w ciąży przed ślubem. Jan: „czyta Przyjaciela Ludu”, Teofil: „Źle się prowadził, bił żonę”. Marya i Anna „2. były u Wojdaka bezdzietnego na tańcach zaraz po pogrzebie ks. Kanonika”, Jędrzej: „Zły sąsiad”, Józef: „Człowiek niedobry, matce za jej pieniądze i pole nie sprawił pogrzebu”, Marja „Biła teściową swoją”. Ziemie zaboru rosyjskiego konsekwentnie nazywano „Królestwem Polskim”, a ziemie należące do Niemiec „Prusami”.